

*Piotr Mostowik*

## **Kolizyjnoprawne problemy dostosowania prawa polskiego do dyrektyw Unii Europejskiej (cz. II)\***

### **C. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny**

1. Artykuł 449<sup>11</sup>, który znalazł się w dodanym tytule VI<sup>1</sup> księgi trzeciej kodeksu cywilnego, stanowi, że „**nie można w drodze umowy wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialności określonej w przepisach niniejszego tytułu, także w razie dokonania wyboru prawa obcego**”. Przepis ten **nie ma** swojego odpowiednika w dyrektywie 85/374 dotyczącej szkody wyrządzonej przez produkt.

Podobnie jak w przypadku art. 17 *in fine* ustawy z dnia 2 marca 2000 r., w projekcie przyjętym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego (zamieszczonym w Kwartalniku Prawa Prywatnego<sup>47</sup> i będącym podstawą doktrynalnej dyskusji o przyszłej ustawie) nie znalazł się przepis odpowiadający brzmieniu art. 449<sup>11</sup> *in fine* k.c. Również uzasadnienie projektu złożonego w Sejmie nie zostało zmienione w stosunku do wcześniej ogłoszonego, a przez to pomijało zagadnienia kolizyjnoprawnego wyboru prawa.

2. Polska ustawa – prawo prywatne międzynarodowe w art. 31 nie przewiduje możliwości wyboru prawa właściwego dla zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych, stanowiąc, iż zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastą-

---

\* Część I artykułu została opublikowana w: Rejent 2002, nr 7, s. 107-124.

<sup>47</sup> Zob. KPP 1998, nr 2, s. 341 i nast.

piło zdarzenie będące źródłem zobowiązania (§ 1), jednakże gdy strony są obywatelami tego samego państwa i mają w nim miejsce zamieszkania, to właściwe jest prawo tego państwa (§ 2). Sąd polski stosuje z zasady swoje prawo kolizyjne. Tak więc przepis art. 449<sup>11</sup> *in fine* w obecnym stanie prawnym jest bezprzedmiotowy. W przypadku odesłania zwrotnego do polskich bezwzględnych przepisów materialnych omawiane ograniczenie na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej nie ma znaczenia, natomiast instytucja odesłania dalszego z art. 4 § 2 p.p.m nie zaistnieje w przypadku zobowiązania deliktowego<sup>48</sup>.

Postanowienia konwencji rzymskiej, w przeciwieństwie do zamieszczonych w jej projekcie, nie dotyczą pozaumownych stosunków obligacyjnych, a więc normy kolizyjne państw UE nie zostały w tym przedmiocie zunifikowane. T. Pajor wskazuje art. 8 projektowanej konwencji UE, która możliwość wyboru prawa właściwego dla zobowiązania deliktowego dopuszcza po jego zaistnieniu<sup>49</sup>. Niektóre europejskie regulacje prawa prywatnego międzynarodowego wyróżniają odpowiedzialność za produkt w osobnym przepisie (jak art. 135 ustawy szwajcarskiej), ale nie przewidują wtedy możliwości wyboru prawa właściwego. Rozwiązanie pozwalające na wybór prawa dla zobowiązań deliktowych nie jest więc zjawiskiem powszechnym, a w krajach, gdzie dopuszczono taki wybór, można dokonać go jedynie następczo (bądź nie jest to wybór prawa w omawianym znaczeniu, lecz kompetencja poszkodowanego do określenia prawa właściwego spośród kilku dopuszczonych przez ustawę).

Polska doktryna podchodzi ostrożnie do rozwiązania pozwalającego na kolizyjnoprawny wybór prawa właściwego dla zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych, jednak w trakcie dyskusji nad reformą prawa prywatnego międzynarodowego pojawił się głos postulujący dopuszczenie możliwości wyboru prawa po nastąpieniu czynu niedozwolonego<sup>50</sup>. Czyżby więc ustawodawca przewidział takie zmiany w polskim prawie prywatnym

---

<sup>48</sup> Art. 4 § 2 p.p.m. mówi o prawie wskazanym za pomocą łącznika obywatelstwa, natomiast art. 31 § 2 p.p.m. zawiera łącznik złożony, o skumulowanych podstawach obywatelstw oraz miejsc zamieszkania (zob. T. P a j o r, *Odpowiedzialność deliktowa w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1989, s. 168 i nast.).

<sup>49</sup> T. P a j o r, *O potrzebie zmiany prawa prywatnego międzynarodowego w zakresie zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych*, KPP 2000, nr 3, s. 683.

<sup>50</sup> T. P a j o r, *O potrzebie...*, s. 693.

międzynarodowym i już dzisiaj postanowił ograniczyć jeszcze bardziej (w stosunku do zaproponowanego ujęcia) możliwość wyboru prawa dla zobowiązań wynikających z odpowiedzialności za produkt? Biorąc pod uwagę, iż w uzasadnieniu ustawy z dnia 2 marca 2000 r. nie wspomniano o „prawie prywatnym międzynarodowym”, na pytanie to należy raczej udzielić odpowiedzi negatywnej.

3. Wydaje się, iż art. 449<sup>11</sup> k.c. znalazł się w tym miejscu kodeksu przypadkowo, a właściwszym dlań umiejscowieniem byłoby „sąsiedztwo” art. 384-385<sup>4</sup> k.c., regulujących ocenę postanowień umów konsumenckich. Mimo że projektodawcy nowych przepisów wzięli za wzór postanowienia dyrektywy 85/374, wśród których znalazło się ograniczenie kolizyjnoprawnego wyboru prawa, to wśród art. 384-385<sup>4</sup> k.c. nie zamieszczono takiej regulacji (zob. pkt II. B). W obecnym stanie prawnym art. 449<sup>11</sup> *in fine* jest bezprzedmiotowy, a jego pozostała treść powtarza brzmienie art. 449<sup>9</sup>, mówiącego, że „odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie można wyłączyć ani ograniczyć”. Ponieważ w art. 384-385<sup>4</sup> k.c. nie znalazło się wyraźne stwierdzenie ich kogencyjnego (na płaszczyźnie materialnej) charakteru (co ma miejsce na przykład w art. 17 ustawy z dnia 2 marca 2000 r.), to całe obecne brzmienie art. 449<sup>11</sup> mogłoby się znaleźć w „sąsiedztwie” art. 384-385<sup>4</sup> k.c. Jeżeli treść art. 449<sup>11</sup> *in fine* uznać za przejaw próby kolizyjnoprawnej ochrony „słabszej strony” stosunku zobowiązaniowego (tym razem poszkodowanego), to próba ta w obecnym polskim stanie prawnym nie ma znaczenia.

#### **D. Ochrona nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku**

1. Normując prawo właściwe dla zobowiązań dotyczących nieruchomości, art. 25 § 2 p.p.m. stanowi, że zobowiązanie dotyczące nieruchomości podlega prawu państwa, w którym nieruchomość jest położona. Wyboru prawa dla zobowiązań dotyczących nieruchomości (co prowadziłoby do przewidzianego w hipotezie art. 10 pkt 1 ustawy z dnia 13 lipca 2002 r. orzekania na podstawie obcego prawa w sprawie związanej z nieruchomością położoną w Polsce) polskie prawo kolizyjne nie przewiduje. W doktrynie pojawiają się głosy opowiadające się za liberalizowaniem obecnego brzmienia ustawy. Proponuje się na przykład skreślenie art. 25 § 2 p.p.m.,

przyjmując, że dla ochrony interesów państwa wystarcza ochrona stano-  
wiona przez statut rzeczowy oraz ewentualnie stosowanie przepisów ko-  
niecznego zastosowania<sup>51</sup>. Inne proponowane rozwiązanie to przejęcie  
brzmienia art. 4 ust. 3 konwencji rzymskiej, który – o ile przedmiotem  
umowy jest prawo rzeczowe na nieruchomości lub prawo korzystania z niej  
– przewiduje w braku dokonania wyboru prawa domniemanie najściśle-  
szego związku z prawem państwa położenia nieruchomości (zaś najściśle-  
szy związek decyduje w świetle art. 4 ust. 1 k.r.z. o właściwości prawa)<sup>52</sup>. Jeśli  
idzie o prawo właściwe w świetle konwencji rzymskiej dla formy umów,  
których przedmiotem jest prawo rzeczowe lub prawo korzystania z nieru-  
chomości – art. 9 k.r.z. przewiduje, iż niezależnie od zasad ogólnych (ust.  
1-4) forma takiej umowy podlega bezwzględny przepisom o formie prawa  
państwa, w którym nieruchomość jest położona, o ile przepisy te stosuje  
się niezależnie od miejsca zawarcia kontraktu i niezależnie od prawa wła-  
ściwego dla kontraktu.

Jednak w obecnym stanie prawnym sąd polski, stosując własne przepisy  
prawa prywatnego międzynarodowego, nie może uwzględnić ewentualnego  
wyboru prawa właściwego dla zobowiązania dotyczącego nieruchomości  
i zastosować w sprawie prawa właściwego wskazanego w ten sposób.

W przytoczonych przepisach konwencji rzymskiej, jak również w  
postanowieniach rezolucji bazylejskiej Instytutu Prawa Międzynarodowe-  
go z 1991 r. nie ma wyłączenia dopuszczalności wyboru prawa dla zob-  
owiązań umownych dotyczących nieruchomości. Art. 119 ust. 2 ustawy  
szwajcarskiej wyraźnie dopuszcza możliwość kolizyjnoprawnego wyboru  
prawa dla zobowiązań dotyczących nieruchomości. Jednakże, pomimo że  
w niektórych systemach prawnych dopuszcza się wybór prawa, a dopiero  
w razie jego braku przewiduje (lub domniemuje jako najściślej związaną)  
właściwość prawa miejsca położenia nieruchomości, to zasada właściwości  
*legis rei sitae* pozostaje zasadą nadal wywierającą znaczący wpływ na  
przepisy kolizyjne.

---

<sup>51</sup> W. Popiołek, *W sprawie ograniczeń...*, s. 348.

<sup>52</sup> M.A. Zachariasiewicz, *O potrzebie zmiany unormowania właściwości prawa dla zobowiązań umownych dotyczących nieruchomości*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, Katowice 1992, s. 301 i nast.

2. Zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r., jej przepisy stosuje się do ochrony nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego niezależnie od natury stosunku prawnego leżącego u podstaw prawa korzystania. W uzasadnieniu projektu możemy przeczytać: „Ustawa nie wprowadza do systemu polskiego prawa nowego typu umów, na mocy których nabywca uzyskuje prawo *timesharingu*. Takie wyodrębnienie nie jest ani potrzebne, ani możliwe, ani nie stwarzałyby odpowiednich mechanizmów ochrony nabywców tego prawa, gdy na rynku dostępne są tego rodzaju świadczenia nabywane także według obcych systemów prawnych”. Tak więc charakter stosunku prawnego, z którego wynika prawo korzystania, może być różny<sup>53</sup> – w polskich warunkach należałoby wskazać w szczególności użytkowanie (w kształcie nadanym przez przepisy omawianej ustawy) oraz umowy najmu<sup>54</sup> i dzierżawy jako najczęstsze podstawy prawne korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego. W ustawie z dnia 13 lipca 2000 r. oraz znowelizowanych przepisach kodeksu cywilnego nie stworzono więc odrębnej umowy *timesharingu*, a uregulowano jedynie ochronę określonej sytuacji korzystania z budynku lub lokalu mieszkalnego, która może być treścią różnych stosunków prawnych. Stosunku prawnego *timesharingu* określonego w ustawie nie można przełożyć na tradycyjną klasyfikację umów oraz wyodrębnienie i podział praw rzeczowych. Ustawa określa pewne okoliczności korzystania, niezależnie od formy prawnej, i reguluje niektóre zagadnienia związane z ochroną nabywcy prawa takiego korzystania.

Przedmiotem dalszych rozważań będą następujące przepisy omawianej ustawy:

„**Art. 9.** Przepisy ustawy stosuje się, jeżeli umowa, o której mowa w art. 1 ust. 1, lub stosunek prawny, z którego wynika prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, podlega prawu polskiemu zgodnie z przepisami prawa prywatnego międzynarodowego.

---

<sup>53</sup> O różnych podstawach prawnych korzystania w obcych systemach prawnych pisze K. Z a r a d k i e w i c z, *Umowa time-sharing'u a regulacje Unii Europejskiej*, MP 1997, nr 5, s. 185 i nast.

<sup>54</sup> W uzasadnieniu rządowym inaczej: „Należy podkreślić, że prawo to nigdy nie powstanie na podstawie umowy najmu. Po pierwsze, świadczenie nabywcy ma charakter jednorazowy i nie stanowi czynszu najmu. Ponadto prawo to ma z reguły gwarantować realizację uprawnień nabywcy przez wiele lat i jest przenoszalne”.

**Art. 10.** Jeżeli umowa lub stosunek prawny, o których mowa w art. 9, podlega prawu obcemu, a prawo to nie zapewnia nabywcy poziomu ochrony przewidzianego niniejszą ustawą, przepisy ustawy stosuje się także wtedy, gdy:

- 1) budynek lub pomieszczenie mieszkalne położone są w Rzeczypospolitej Polskiej lub
- 2) nabywca ma miejsce zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej, lub
- 3) do zawarcia umowy doszło w następstwie wręczenia prospektu lub złożenia oferty przez przedsiębiorcę w Rzeczypospolitej Polskiej, lub
- 4) do zawarcia umowy doszło w następstwie oferty nabywcy złożonej przedsiębiorcy w Rzeczypospolitej Polskiej.

**Art. 11.** Nie można w drodze umowy ograniczyć ani wyłączyć praw określonych w art. 2-10 ustawy”.

Będąca wzorem dla ustawodawcy dyrektywa 94/47 w art. 9 mówi jedynie, iż **państwa członkowskie winny przedsięwziąć środki konieczne dla zapewnienia, iż niezależnie od prawa właściwego** (dla stosunku, z którego wynika korzystanie z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego), **nabywca nie zostanie pozbawiony ochrony przewidzianej postanowieniami niniejszej dyrektywy, gdy nieruchomość położona będzie na terytorium jakiegokolwiek państwa członkowskiego.**

Podobnie jak w przypadku art. 17 *in fine* ustawy z dnia 2 marca 2000 r. i art. 449<sup>11</sup> k.c., w projekcie przyjętym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego i zamieszczonym w Kwartalniku Prawa Prywatnego<sup>55</sup> nie znalazły się przepisy odpowiadające brzmieniu art. 9-10 ustawy. Uzasadnienie projektu złożonego w Sejmie zostało zmienione w stosunku do wcześniej ogłoszonego i omawia pewne kwestie związane z prawem prywatnym międzynarodowym.

Poszczególne państwa są zainteresowane poddaniem obrotu nieruchomościami i umów z nimi związanych właściwości własnego prawa. W zakresie tym często tworzone są przepisy koniecznego zastosowania *legis fori* (przepisy wymuszające swoją właściwość) lub szczególne regulacje tzw. prawa obcych<sup>56</sup>. Podobne tendencje znalazły się w uzasadnieniu pro-

---

<sup>55</sup> Zob. KPP 1998, nr 3, s. 563 i nast.

<sup>56</sup> Jak polska ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 1996 r. Nr 54, poz. 245 ze zm.).

jektu ustawy, gdzie napisano: „Jednym z podstawowych celów dyrektywy jest zapewnienie właściwej ochrony nabywcom niezależnie od miejsca zawarcia umowy i miejsca, w którym znajduje się nabywana nieruchomość. Z tego powodu konieczne stało się zapewnienie ochrony przewidzianej przez dyrektywę, bez względu na ogólne normy prawa prywatnego międzynarodowego, a w szczególności art. 24 § 1 i 25 § 2 p.p.m. Zgodnie z ogólnym założeniem ustawodawstw konsumenckich, art. 9-10 projektu samodzielnie określają właściwość prawa regulującego stosunki prawne wyznaczone w projekcie”. Odnosząc się do przytoczonego fragmentu, trzeba zauważyć, że dyrektywa uzależnia właśnie od miejsca położenia nieruchomości (na terytorium państw członkowskich UE) konieczne zastosowanie przepisów o ochronie nabywcy. Ponadto art. 9 nie określa samodzielnie właściwości prawa, lecz deklaruje jedynie działanie polskich przepisów kolizyjnych. Warto podkreślić fakt, iż w uzasadnieniu pojawiło się sformułowanie „prawo prywatne międzynarodowe”, co nie miało miejsca przy dostosowywaniu prawa do regulacji czterech wcześniej omawianych dyrektyw.

3. Artykuł 9 należy uznać za zbędny, regulacja w nim sformułowana wynika z ogólnych zasad prawa; umieszczenie go właśnie przy okazji wdrażania postanowień dyrektywy 94/47 jest niezrozumiałe. Przepis taki mógłby *de facto* znaleźć się w każdej merytorycznej regulacji o charakterze prywatnoprawnym.

Nie wydaje się właściwe objęcie przez art. 11 bezwzględnym charakterem omawianych regulacji art. 9-10, bowiem strony i tak nie mogłyby zmodyfikować ich treści (art. 9 wyraża ogólną zasadę prawa, zaś art. 10 jest ze swej natury przepisem kogencyjnym).

Trzeba również zauważyć, że poprawniejsze byłoby posłużenie się w art. 10 sformułowaniem „umowa lub stosunek prawny, o których mowa w art. 1” zamiast „umowa lub stosunek prawny, o których mowa w art. 9”, bowiem art. 9, w przeciwieństwie do art. 10, mówi o sytuacji właściwości prawa polskiego. Odpowiednikiem art. 11 w ogłoszonym w KPP projekcie (nie zawierającym dzisiejszych przepisów art. 9-10) był inaczej zredagowany art. 8 („Postanowienia umowy mniej korzystne od przepisów niniejszej ustawy są nieważne”).

4. Artykuł 10 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r., podobnie jak art. 10 p.p.m.<sup>57</sup> i art. 6 k.p.<sup>58</sup>, jednostronnie przewiduje właściwość prawa polskiego dla oceny pewnych sytuacji prawnych. To jednostronne zastrzeżenie właściwości szczególnych przepisów, które będą zastosowane mimo wskazania przez kolizyjne przepisy ogólne prawa obcego jako zasadniczo właściwego (dla „całej” umowy lub stosunku prawnego, z którego wynika prawo korzystania), uwarunkowane jest uznaniem polskich przepisów za korzystniejsze dla nabywcy korzystania w rezultacie porównania poziomu ochrony z obcym prawem merytorycznym<sup>59</sup>. Tak więc ten kolizyjny przepis o charakterze jednostronnym tworzy w połączeniu z ogólnymi normami kolizyjnymi (podobnie jak art. 17 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. w połączeniu z normą opartą na kolizyjnoprawnym wyborze) sytuację alternatywnego wskazania korygującego<sup>60</sup>.

Przechodząc do wyliczenia sytuacji określonych w art. 10, trzeba zauważyć, iż pkt 1 jest przepisem bezprzedmiotowym, ponieważ regulacje kolizyjne stosowane są z zasady przez sądy państw ich pochodzenia, które orzekają na podstawie tak wskazanego prawa właściwego (w tym miejscu pomijam zagadnienie odesłania oraz art. 7 ust. 1 i art. 10 ust. 2 k.rz.). Sąd polski będzie więc jedynym sądem orzekającym na podstawie polskich przepisów kolizyjnych, a rozpatrując sprawę związaną z umową dotyczącą nieruchomości, zastosuje zgodnie z art. 25 § 2 p.p.m. właśnie prawo miej-

---

<sup>57</sup> Art. 10 p.p.m.: „Jeżeli cudzoziemiec niezdolny według swego prawa ojczyźstego dokonał w Polsce czynności prawnej mającej wyrzucić skutek w Polsce, zdolność cudzoziemca podlega w tym zakresie prawu polskiemu, o ile wymaga tego ochrona osób działających w dobrej wierze. Przepisu tego nie stosuje się do czynności prawnych z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa spadkowego”.

<sup>58</sup> Art. 6. k.p.: „§ 1. Stosunek pracy między obywatelem polskim a polskim przedstawicielstwem, misją lub inną placówką za granicą podlega przepisom kodeksu. § 2. Stosunek pracy między obywatelem polskim a przedstawicielstwem, misją albo inną placówką państwa obcego lub instytucji międzynarodowej, działającymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, podlega przepisom kodeksu, jeżeli umowy, układy lub porozumienia międzynarodowe nie stanowią inaczej”.

<sup>59</sup> Inaczej E. Łętowska (*Prawo...*, s. 465) traktująca konstrukcję przeniesioną do art. 10 jako ograniczenie wyboru prawa, podobne do zamieszczonych we wcześniej omawianych dyrektywach i przepisach ustawy z dnia 2 marca 2000 r. Jednostronne przepisy kolizyjne z art. 10 będą jednakże stosowane także wtedy, gdy łącznik obiektywny (nie wybór prawa) wskaże prawo zasadniczo właściwe.

<sup>60</sup> Zob. A. Maćczyński, *Wskazanie...*, s. 632.



sca położenia nieruchomości (a nie prawo obce, co uruchomiłoby mechanizm art. 10 pkt 1). Przy interpretowaniu art. 10 pkt 2-4 wyłaniają się zagadnienia związane z międzynarodowym postępowaniem cywilnym. Z przepisów dotyczące jurysdykcji wyłącznej w Polsce, jak również w innych systemach prawnych, wynika, że zasadniczo każde państwo uznaje swoje organy za jedynie właściwe do rozstrzygania spraw dotyczących praw rzeczowych na nieruchomościach położonych na jego terytorium (co w powiązaniu z właściwością *legis rei sitae* powoduje również rozstrzyganie według własnego prawa merytorycznego) oraz nie uznaje ani nie wykonuje obcych orzeczeń co do omawianych zagadnień. Sytuacja komplikuje się w przypadku umów o charakterze obligacyjnym dotyczących korzystania z nieruchomości (zob. II.E. co do regulacji proceduralnych).

Przepisy ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. ingerują również w przewidzianą w ustawie – prawo prywatne międzynarodowe właściwość prawa dla oceny formy czynności prawnej. Art. 2-5 samodzielnie merytorycznie regulują pewne zagadnienia związane z formą czynności prawnej i na podstawie omówionego powyżej art. 10 mogą zostać zastosowane obok przepisów prawa zasadniczo właściwego wskazanego na podstawie kolizyjnych przepisów ogólnych. Zakres stosowania prawa właściwego dla formy czynności prawnej obejmuje również zagadnienie języka kontraktu<sup>61</sup>, a kwestie te regulują art. 2 ust. 2 i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r.

5. Należy wskazać pewne różnice między regulacjami ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. oraz postanowieniami dyrektywy 94/47. Dyrektywa przewiduje poziom ochrony, który winien zostać zapewniony każdemu nabywcy prawa korzystania, jeżeli nieruchomość położona jest na terytorium UE. Wydaje się, iż zamierzano w ten sposób wyłączyć możliwość niestosowania odpowiednich przepisów ochronnych prawa państwa położenia nieruchomości wskutek dokonania wyboru prawa innego państwa jako właściwego dla stosunku, z którego wynika prawo korzystania (możliwość wyboru prawa co do zobowiązań dotyczących nieruchomości przewiduje konwencja rzymska). W Polsce taka regulacja nie jest potrzebna, ponieważ wybór obcego prawa dokonać nie można. W ustawie z dnia 13 lipca 2000 r. nie

---

<sup>61</sup> Zob. M. P a z d a n, *Język kontraktu – jego znaczenie i wyznaczanie*, PPHZ 1988, t. 12, s. 34.

ogranicza się ponadto stosowania przepisu nakazującego ochronę nabywcy do sytuacji korzystania z nieruchomości położonych na terytorium Polski (co i tak nie miałyby sensu, bo w takiej sytuacji i bez art. 10 ustawy jej przepisy miałyby zastosowanie jako część właściwego prawa polskiego) i terytorium UE (oraz ewentualnie państw-kandydatów). Zamiast tego terytorialnego ograniczenia w ustawie znalazło się wyliczenie czterech sytuacji będących czynnikami, które „uruchamiają” proces porównywania przez polski sąd (przy założeniu, iż może orzekać w danej sprawie) stopnia ochrony nabywcy prawa korzystania w prawie polskim i prawie obcym, czego efektem może być orzekanie w zakresie ustawy na podstawie prawa zasadniczo niewłaściwego dla danego stosunku prawnego.

Wydaje się, że mimo przyjęcia w ustawie z dnia 13 lipca 2000 r. innej konstrukcji prawnej (jednostronnego wskazania właściwości prawa polskiego niezależnie od prawa zasadniczo wskazanego wyborem bądź łącznikiem obiektywnym), to podobnie jak w przypadku ustawy z dnia 2 marca 2000 r. (ograniczenie wskazania przez wybór prawa na rzecz właściwości prawa polskiego) intencją twórców było wprowadzenie ochrony „słabszej strony” stosunku prawnego (nabywcy prawa korzystania) na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Wspólną cechą obu konstrukcji jest ich korygujący charakter, znajdując one bowiem zastosowanie w przypadku ustalenia, iż zasadniczo właściwe prawo jest mniej korzystne w zakresie regulowanym merytorycznie przez omawiane ustawy.

## **E. Problematyka międzynarodowego postępowania cywilnego**

1. Po rozważaniach dotyczących kwestii zagadnień wskazania merytorycznego prawa właściwego, należy przejść do kwestii natury proceduralnej. Dla stosowania omówionych przepisów przez polskie sądy konieczne jest ustalenie istnienia ich jurysdykcji. Nałożenie na siebie generalnych regulacji odnośnie do jurysdykcji z unormowaniem wskazania prawa właściwego dla merytorycznej oceny stosunku prawnego daje w rezultacie mozaikę rozwiązań, na których przykładzie można poczynić kilka dalszych uwag co do przepisów omawianych ustaw.

Artykuł 91 Konstytucji RP stanowi, iż ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Umowa ratyfikowana za uprzednią

zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da pogodzić się z umową. Najpoważniejszą obecnie umową regulującą kwestie jurysdykcji w przypadku międzynarodowego postępowania jest wspomniana na wstępie konwencja lugańska, której stronami prócz Polski są: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Islandia, Luksemburg, Holandia, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Włochy i Wielka Brytania.

Konwencja lugańska ma zastosowanie w sprawach cywilnych i handlowych, niezależnie od rodzaju sądu (art. 1)<sup>62</sup>. Art. 2 k.l. przyjmuje generalną zasadę, iż osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa mogą być, niezależnie od ich obywatelstwa, pozywane przed sądy tego państwa. Do osób, które nie są obywatelami państwa, w którym mają miejsce zamieszkania, stosuje się przepisy jurysdykcyjne właściwe dla obywateli tegoż państwa. Jeśli idzie o materię regulowaną przepisami omawianych ustaw z dnia 2 marca 2000 r. i 13 lipca 2000 r., to zgodnie z art. 5 k.l. (posługującym się kryterium poszczególnych spraw, a nie osobowym jak art. 2 k.l.), osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z umawiających się państw, może być pozwana w innym umawiającym się państwie:

a) jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa lub roszczenia wynikające z umowy – przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane albo miało być wykonane;

b.) jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu – przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę;

c) w sprawach roszczeń o odszkodowanie lub przywrócenie stanu poprzedniego, które wynikają z czynu zagrożonego karą (co stało się po znowelizowaniu przez omawiane ustawy kodeksu wykroczeń) – przed sąd karny (co może mieć obecnie miejsce, a stanie się w momencie całkowitego przejęcia przez polskie sądy karne orzekania w sprawach wykroczeń), do którego wniesiono akt oskarżenia, o ile sąd ten może według swojego prawa rozpoznawać roszczenia cywilnoprawne;

---

<sup>62</sup> Zob. S. Hackspiel, *Podstawy jurysdykcji*, KPP 1999, nr 4, s. 705 i nast.; T. Ereciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 77 i nast.

d) w sprawach dotyczących sporów wynikających z działalności filii, agencji lub innego oddziału – przed sąd miejsca, gdzie znajduje się filia, agencja lub inny oddział<sup>63</sup>.

2. Rozdział 4 k.l. przewiduje natomiast szczególną regulację jurysdykcji w sprawach dotyczących konsumentów (gdy powództwo wynika z umowy zawartej przez osobę w celu, który nie może być uważany za działalność zawodową lub gospodarczą), jeżeli chodzi o:

- a) umowę sprzedaży na raty rzeczy ruchomych lub
- b) umowę pożyczki spłacanej ratami lub inną umowę kredytową, która przeznaczona jest do finansowania kupna rzeczy określonego rodzaju, lub
- c) inne umowy, jeżeli ich przedmiotem jest świadczenie usługi lub dostawa rzeczy ruchomych, o ile zawarcie umowy w państwie miejsca zamieszkania konsumenta zostało poprzedzone wyraźną ofertą lub reklamą, a konsument podjął w tym państwie czynności prawne konieczne do zawarcia umowy.

Artykuł 14 k.l. stanowi, że konsument może wytoczyć powództwo przeciwko swemu kontrahentowi albo przed sądy umawiającego się państwa, na którego terytorium ten kontrahent ma miejsce siedzibę, albo przed sądy umawiającego się państwa, na którego terytorium konsument ma miejsce zamieszkania (właściwość przemienna). Kontrahent natomiast może wytoczyć powództwo przeciwko konsumentowi tylko przed sądy umawiającego się państwa, na którego terytorium konsument ma miejsce zamieszkania. Od postanowień rozdziału konwencji odnośnie do spraw konsumenckich można odstąpić tylko na podstawie umowy, co do której przewidziano również szczególne wymogi<sup>64</sup>. Zgodnie z art. 28 k.l., orzeczenie wydane niezgodnie ze szczególnymi przepisami dotyczącymi jurysdykcji w sprawach konsumenckich nie będzie podlegać uznaniu w innym państwie.

W rozdziale 5 konwencji uregulowano problematykę jurysdykcji wyłącznych (bez względu na miejsce zamieszkania stron). Art. 16 k.l. mówi,

---

<sup>63</sup> Zob. też szczegółowe rozwiązania art. 6 k.l.

<sup>64</sup> Umowy zawartej po powstaniu sporu lub umowy przyznającej konsumentowi uprawnienie do wytaczania powództwa dodatkowo przed inne sądy lub umowy zawartej między konsumentem a jego kontrahentem, którzy w chwili zawarcia umowy mają miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu w tym samym umawiającym się państwie, a umowa ta przewiduje jurysdykcję sądów tego państwa (chyba że taka umowa nie jest dopuszczalna według prawa tego państwa).

iz jurysdykcję wyłączną mają sądy umawiającego się państwa, w którym nieruchomość jest położona, w sprawach, których przedmiotem są prawa rzeczowe na nieruchomościach oraz najem lub dzierżawa nieruchomości (pkt 1.a). Jednakże w sprawach dotyczących najmu lub dzierżawy nieruchomości zawartych na czasowy użytek prywatny, nie przekraczający sześciu kolejnych miesięcy, jurysdykcję mają również sądy umawiającego się państwa, w którym pozwany ma miejsce zamieszkania, jeżeli najemca lub dzierżawca jest osobą fizyczną, a żadna ze stron nie ma miejsca zamieszkania w umawiającym się państwie, w którym nieruchomość jest położona (pkt 1.b). Zgodnie z art. 28 k.l., orzeczenie wydane niezgodnie ze szczególnymi przepisami dotyczącymi jurysdykcji wyłącznej nie będzie podlegać uznaniu w innym umawiającym się państwie.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej zasadnicze regulacje jurysdykcji w świetle konwencji lugańskiej i zakres spraw normowanych przepisami wprowadzonymi przez ustawę z dnia 2 marca 2000 r. i ustawę z dnia 13 lipca 2000 r. – można poczynić następujące uwagi (dotyczące sytuacji, gdy polski sąd będzie orzekał w sprawach objętych zakresem regulacji omawianych ustaw):

a) jeżeli sprawa będzie dotyczyła konsumenta (zgodnie z konwencyjną definicją) – właściwym będzie sąd miejsca zamieszkania kontrahenta lub konsumenta; jednak w sprawie, gdzie pozwany jest konsument – wyłącznie sąd jego miejsca zamieszkania (chyba że zawarto skuteczną według konwencji umowę o jurysdykcję, która wskaże inną właściwość);

b) jeżeli sprawa będzie dotyczyła deliktu – właściwym będzie sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (chyba że skuteczna według konwencji umowa o jurysdykcję wskaże inaczej);

c) jeżeli sprawa będzie dotyczyła prawa rzeczowego oraz najmu lub dzierżawy nieruchomości – wyłącznie właściwym będzie sąd miejsca położenia nieruchomości (oraz dodatkowo sąd miejsca zamieszkania pozwanego, jeżeli najemca lub dzierżawca jest osobą fizyczną, a żadna ze stron nie ma miejsca zamieszkania w umawiającym się państwie, w którym nieruchomość jest położona – co może mieć miejsce przy niektórych umowach objętych zakresem ustawy o ochronie nabywcy prawa korzystania<sup>65</sup>).

---

<sup>65</sup> Trzeba podkreślić, iż w trakcie składania dokumentu ratyfikacyjnego przez Polskę na podstawie artykułu 1b Protokołu nr 1 zgłoszono zastrzeżenie w następującym brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska zastrzega sobie prawo do nieuznawania i niewykonywania orzeczeń

Tak więc oddziaływanie polskich jednostronnych przepisów kolizyjnych, zawartych w art. 10 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. będzie niewielkie<sup>66</sup>.

3. W stosunkach nie regulowanych przez umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną, zastosowanie będą miały przepisy k.p.c. o międzynarodowym postępowaniu cywilnym.

Artykuł 1102 § 1 k.p.c., mówi, że do wyłącznej jurysdykcji krajowej należą sprawy o prawa rzeczowe i o posiadanie nieruchomości położonej w Polsce, jak również ze stosunku najmu lub dzierżawy takiej nieruchomości, z wyjątkiem spraw o czynsz. Wyłączność ta obejmuje także inne sprawy w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie dotyczy nieruchomości położonej w Polsce. Ponadto, zgodnie z art. 1102 § 2 k.p.c., rozpoznaniu przez sądy polskie nie podlegają sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej za granicą.

Artykuł 1103 k.p.c. stanowi, iż sprawy nie będące małżeńskimi, ze stosunków rodziców i dzieci oraz dotyczącymi przysposobienia, o prawa rzeczowe i o posiadanie nieruchomości położonej w Polsce, a rozpoznawane są w procesie, należą do jurysdykcji krajowej, jeżeli:

a) strona pozwana przebywa, zamieszkuje lub ma siedzibę w Polsce w chwili doręczenia pozwu;

b) w Polsce strona pozwana ma majątek lub przysługują jej prawa majątkowe;

c) sprawa dotyczy przedmiotu sporu znajdującego się w Polsce, spadku otwartego w Polsce lub zobowiązania, które powstało albo ma być wykonane w Polsce.

4. Z zagadnieniami proceduralnymi związane są również rozwiązania art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 2 marca

---

wydatych w innych Umawiających się Państwach, jeżeli jurysdykcja sądu państwa pochodzenia wynikająca z artykułu 16 punkt 1 litera b) opiera się wyłącznie na tym, że pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie pochodzenia i nieruchomość położona jest na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

<sup>66</sup> Twórcy ustawy zdawali sobie sprawę, że w zakresie regulowanej materii orzekać mogą sądy obce – w uzasadnieniu możemy przeczytać, że „dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że do rozpoznawania sporów z zakresu umów *timesharingu* właściwe są sądy państwa obcego, z reguły państwa, w którym położona jest nieruchomość”. Jednakże sądy obcych państw będą stosować swoje przepisy kolizyjne (które ewentualnie wskażą od razu właściwość polskiego prawa merytorycznego, a wtedy art. 9-10 nie zostaną zastosowane).

2000 r. Wprowadzają one dość skomplikowany system ustalania w umowie zawieranej z konsumentem postanowień, które nie będą go wiązać. Są to postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie (postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta), a ponadto kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (co nie dotyczy jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z omówionymi zasadami nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W świetle art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umów konsumenckich są również te, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Jednakże w zakresie zobowiązań z umów jedynie podmioty prowadzące działalność gospodarczą (wydaje się, że w świetle definicji art. 384 § 2 k.c. mogą być one w pewnych sytuacjach konsumentami – zob. I.4) mogą umówić się na piśmie o wyłączenie jurysdykcji sądów polskich na rzecz sądów państwa obcego, jeżeli zmiana taka jest skuteczna według prawa tego państwa; nie dotyczy to jednakże spraw należących do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich (art. 1105 § 1 k.p.c.). Natomiast strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania w sprawach majątkowych rozpatrywanych w procesie mogą umówić się na piśmie o wyłączenie jurysdykcji sądów polskich na rzecz działającego za granicą sądu polubownego (z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy), jeżeli przynajmniej jedna ze stron ma zamieszkanie lub siedzibę za granicą albo prowadzi za granicą przedsiębiorstwo, którego sprawa dotyczy, oraz jeżeli umowa taka jest skuteczna według prawa

mającego do niej zastosowanie w państwie, w którym działać ma sąd polubowny (art. 1105 § 2 k.p.c.). Tak więc art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c. nie będzie stosowany często w praktyce.

### III. Uwagi końcowe

1. W omawianych ustawach z dnia 2 marca 2000 r. i 13 lipca 2000 r. regulacje związane w związku z prawem prywatnym międzynarodowym nie wydają się być gruntownie przygotowane. Wbrew lapidarnemu brzmieniu art. 17 *in fine* ustawy z dnia 2 marca 2000 r., art. 385<sup>3</sup> pkt 23 i art. 449<sup>11</sup> *in fine* k.c. oraz art. 9-11 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. mogą one rodzić wiele trudności w trakcie ich stosowania. Przepisy te (mimo przyjęcia przez ustawodawcę różnych konstrukcji) miały ustanowić, jak się wydaje, określony polskimi przepisami merytorycznymi minimalny standard ochrony (konsumenta, poszkodowanego, nabywcy prawa korzystania) również na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej zastrzeżenia, trudno założenie to uznać za zrealizowane z sukcesem.

W przeciwieństwie do polskich przepisów, postanowienia dyrektywy o umowach zawieranych poza lokalem oraz dyrektywy o odpowiedzialności za produkt nie wspominają o ograniczeniu kolizyjnoprawnego wyboru prawa. Natomiast postanowienia dyrektywy o umowach zawieranych na odległość oraz dyrektywy o nieuczciwych klauzulach umownych (z której ograniczenie wyboru prawa nie zostało przeniesione do prawa polskiego) precyzują, iż ograniczenie dotyczy wyboru prawa państwa spoza EU, w sytuacji gdy umowa pozostaje w ścisłym związku z terytorium państwa UE<sup>67</sup>. Niektóre z przepisów art. 9-11 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. są niepotrzebne (jak art. 9, art. 10 pkt 1 i art. 11 co do art. 9 i 10), zaś stosowanie w praktyce pozostałych przepisów ustawy (w połączeniu z zagadnieniami jurysdykcji) może nie być łatwe.

2. Ewentualne (po przeprowadzeniu wartościowania poziomu ochrony) ograniczenie kolizyjnoprawnego wyboru prawa bądź posłużenie się konstrukcją przepisów jednostronnie wskazujących właściwość prawa polskie-

---

<sup>67</sup> Choć opinia Komitetu Integracji Europejskiej do projektu rządowego z dnia 1 września 1999 r. nie wskazuje na istnienie wskazanych przeze mnie różnic w postanowieniach dyrektyw i projektowanej (dziś obowiązującej) ustawie.



go działają w zakresie merytorycznych regulacji omawianych ustaw. Dla zastosowania normy ograniczającej wybór prawa trzeba więc chociaż ogólnie orientować się w zakresie regulacji (by na wstępie już, metodą eliminacji, potraktować daną nieregulowaną kwestię jako niepodlegającą ograniczeniu), a w pozostałych sytuacjach poznać merytoryczne unormowanie wewnętrzne wskazane wyborem oraz porównać poziom ochrony (co może być ocenne i stwarzać problemy). Podobna sytuacja ma miejsce przy przepisach o ochronie nabywcy prawa korzystania, gdzie w sytuacjach określonych w art. 10 porównywać będziemy poziom ochrony w prawie polskim z zasadniczo właściwym prawem obcym (którego przepisy mogą zostać w efekcie zastąpione regulacjami polskimi). Wydaje się, że założeniem wprowadzenia obu konstrukcji było osiągnięcie podobnego rezultatu – zapewnienia ochrony, której minimalne standardy wyznacza prawo polskie. W świetle omawianych przepisów możemy podkreślić dwie postacie jednostronnej bezwzględności (semiimperatywności) przepisów: materialnoprawną (w stosunkach czysto wewnętrznych autonomia woli stron zostaje ograniczona i postanowienia umowy w stosunku do minimalnego ustawowego standardu mogą być jednie korzystniejsze np. dla pracownika) i kolizyjnoprawną. Ta druga przejawia się bądź jako niestosowanie części prawa właściwego wskazanego w drodze kolizyjnoprawnego wyboru i zastąpienie ich innymi, „słuszniejszymi” (chroniącymi bardziej „słabszą stronę”) przepisami merytorycznymi w tym zakresie (w przypadku ograniczenia kolizyjnoprawnego wyboru prawa), bądź też jako niestosowanie części przepisów prawa właściwego wskazanych za pomocą jakiegokolwiek łącznika i zastąpienie ich polskimi przepisami merytorycznymi (w przypadku konstrukcji kolizyjnych norm jednostronnych). Stosowanie omawianych przepisów powodować może jednakże znaczne rozbijanie jedności statutu formy i obligacyjnego – na przykład prawem właściwym dla oceny formy będzie prawo Y (państwa, gdzie zawarto umowę), jednak w kwestii języka decydować będzie prawo polskie, zaś dla oceny treści zobowiązania zasadniczo właściwe będzie prawo X (wybrane), a o pewnych zagadnieniach odstąpienia zdecydować prawo polskie. Dodatkowo sytuację skomplikować może łączne stosowanie do danej sytuacji np. przepisów o umowach zawieranych na odległość oraz przepisów o ochronie nabywcy prawa korzystania<sup>68</sup>.

---

<sup>68</sup> Sytuację taką wskazują J. S a d o m s k i, K. Z a r a d k i e w i c z, *Wybrane zagadnie-*

3. Omawianą konstrukcję semiimperatywnego ograniczenia kolizyjnoprawnego wyboru prawa właściwego przewiduje również art. 11b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>69</sup> w brzmieniu nadanym z dniem 1 stycznia 2001 r.<sup>70</sup> Przepis ten w ust. 1 stanowi, iż zasadniczo nie można w drodze umowy wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialności określonej w art. 11a<sup>71</sup>, także w razie wyboru prawa obcego. Organizatorzy turystyki w umowach z klientami mogą ograniczyć odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług w czasie imprezy turystycznej do dwukrotności ceny imprezy turystycznej względem każdego klienta (co nie może dotyczyć szkód na osobie – ust. 3 i 4). Zgodnie z ust. 2, który wydaje się zbędny<sup>72</sup>, odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną klientowi wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług turystycznych może być ograniczona tylko wówczas, gdy określa to umowa międzynarodowa, której stroną jest Rzeczpospolita Polska. Trzeba zauważyć, iż pomimo tytułu ustawy nowelizującej wskazane przepisy („w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej”), ich nowe brzmienie nie jest inspirowane dyrektywą 90/314 o umowach dotyczących kompleksowych usług turystycznych, która nie przewiduje postanowień dotyczących ograniczenia kolizyjnoprawnego wyboru prawa<sup>73</sup>.

*nia prawa konsumenckiego. Uwagi dotyczące projektów ustaw przygotowywanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, KPP 1999, nr 1, s. 177 i nast.*

<sup>69</sup> Dz.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 884 ze zm.

<sup>70</sup> Przez art. 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2000 r. o zmianie (...) ustawy o usługach turystycznych (...) w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej (Dz.U. z 2000 r. Nr 122, poz. 1314).

<sup>71</sup> „Art. 11a. 1. Organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie: 1) działaniem lub zaniechaniem klienta, 2) działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo 3) siłą wyższą.

2. Wyłączenie odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, w przypadkach wymienionych w ust. 1, nie zwalnia organizatora turystyki od obowiązku udzielenia w czasie trwania imprezy turystycznej pomocy poszkodowanemu klientowi”.

<sup>72</sup> Jak wcześniej wspomniano, w świetle art. 91 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da pogodzić się z umową.

<sup>73</sup> Zob. tłumaczenie autorstwa M. Paluszkiwicza, KPP 1996, nr 3, s. 603 i nast. oraz M. Nesterowicz, *Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich o podróżach turystycznych a prawo polskie*, KPP 1996, nr 3, s. 435 i nast.

4. Problemem na przyszłość pozostaje reformowanie prawa prywatnego międzynarodowego w związku z dostosowywaniem przepisów do regulacji konwencji rzymskiej. W omawianej „konsumenckiej” materii nie można nie spostrzec rozbieżności treści kolizyjnoprawnych postanowień dyrektyw UE (które to postanowienia zostały dodatkowo zmodyfikowane w omawianych ustawach) oraz przepisów konwencji rzymskiej (przytoczonych w pkt II.A). Ta niekonsekwencja w prawie europejskim mogłaby usprawiedliwiać niefortunne poczynania polskiego ustawodawcy, jednakże rozwiązania konwencji rzymskiej i ich odmienności w stosunku do dyrektyw nie były brane pod uwagę w uzasadnieniach ustaw. Dodatkowe komplikacje powoduje brzmienie art. 20 k.rz., statuującego pierwszeństwo prawa UE (w tym prawa wewnętrznego zharmonizowanego w wykonaniu dyrektyw) przed przepisami konwencji różne daty wejścia w życie postanowień konwencji i harmonizacji dokonanych ze względu na dyrektywy (wyżej omawiane pochodzą z lat 1985, 1997, 1993, 1985, 1994). Ponadto w Unii Europejskiej postępuje proces „rozrostu” zakresu wspólnotowego prawa, do przyjęcia którego zobowiązane będą przyszłe państwa członkowskie (*acquis communautaire*), co doprowadzić może do „wchłonięcia” do tej grupy przepisów konwencji rzymskiej<sup>74</sup>. Polska, przystępując do konwencji rzymskiej, stanie przed problemem rozbieżności jej kolizyjnoprawnych przepisów „konsumenckich” z regulacjami wewnętrznymi powstałymi w opisanym procesie dostosowania do prawa unijnego.

Autor wyraża podziękowanie Prof. dr hab. A. Mączyńskiemu za pomoc przy pisaniu niniejszego artykułu, którego podstawą były referaty wygłoszone na zebraniach naukowych Katedry Prawa Prywatnego Międzynarodowego UJ.

Uwagi co do ograniczania kolizyjnoprawnego wyboru prawa dotyczą również uchwalonej po napisaniu artykułu ustawy o kredycie konsumenc-

---

<sup>74</sup> Dotychczas państwa przystępujące do UE zobowiązywały się przystąpić do konwencji w umowach akcesyjnych. Co do europeizacji prawa kolizyjnego zob. O. R e m i e n, *European Private International Law, the European Community and its Emerging Area of Freedom, Security and Justice*, *Common Market Review* 2001, nr 38, s. 57 i nast.

kim (Dz.U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081), której art. 17 stanowi, że postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać uprawnień konsumenta przewidzianych w tej ustawie, także w razie dokonania wyboru prawa obcego.